

GŁOS NOWEJ HUTY

Nr 20 (1064)

20-26. V. 1977 r.

Cena 1 zł

GOSPODARNOŚĆ — temat dla wszystkich

Gospodarka materiałowa w Kombinacie im. Lenina to sprawa, która dotyczy nie tylko wąskiego kręgu ludzi zatrudnionych bezpośrednio w tej dziedzinie, lecz niemal wszystkich ludzi zatrudnionych w produkcji bądź jej przygotowaniu. Usprawnienia na każdym stanowisku pracy mogą przynieść kolosalne oszczędności, zaniedbania odbijają się natychmiast i to w wielu płaszczyznach.

Ktoś powiedział, że przemysł dzielimy na lekki i ciężki, biorąc pod uwagę ciężar właściwy zużytych surowców i wagę produkowanych wyrobów. Tak klasyfikując hutnictwo, należy zaliczyć je do najcięższych z przemysłów. Kombinat im. Lenina produkuje rocznie ok. 4800 tys. ton surowki. Zużywa się na to niemal dwukrotnie więcej surowców żelazodajnych a także około 2,5 mln ton koksu. Każda kaloria, każdy gram oszczędności rośnie — jeśli je prze-

liczyć w skali wydziału i roku — w obrzymie ilości. Na temat dróg osiągnięcia najlepszej jakości wyrobu finalnego najmniejszym kosztem czyli najekonomiczniejszej gospodarki materiałowej zabierają poniżej głos; dyrektor ekonomiczny Kombinatu inż. mgr STANISŁAW SUCHONSKI, kierownik działu gospodarki materiałowej — mgr FELIKS SO-

BECHOWICZ, z-ca Głównego Energetyka d.s. elektrycznych — inż. MARIAN REGUŁA, specjalista działu Głównego Technologa — mgr inż. ZDZISŁAW OŚWIĘCIMSKI, specjalista gospodarki cieplnej — mgr inż. HENRYK STEINKE.

— Zaczęliśmy tę rozmowę od charakterystyki przemysłu ciężkiego. Tymczasem właśnie u nas na jakość produkcji składają się dziesiątki czynników, już nie tylko jakość wsadu, wartość kaloryczna węgla, jaki dostarcza nam kopalnia lecz odcienie i niuanse jakości. Zależy to też od maksymalnej sprawności urządzeń i rzetelnej pracy obsługi. Na wysoką jakość i minimalne straty składa się i właściwa praca remontowców i tych, co obsługują urządzenia, tych co ustalają technologię i sprawują nadzór, a także tych, co zajmują się organizacją produk-

cji. Można osiągnąć obniżkę kosztów wykorzystując w pełniejszym stopniu gaz wielkopiecowy zamiast spalać go na świecach, a także podnosząc temperaturę dmuchu wielkopiecowego, bo wówczas oszczędzimy na koksie. Dlatego właśnie budujemy czwartą nagrzewnicę dla wielkiego pieca nr 3. Działania inwestycyjne także składają się na lepsze gospodarowanie materiałami.

— Turbiny kondensacyjne w siłowni umożliwiają wykorzystanie ciepła do podgrzewania wody surowej, co daje oszczędności w postaci 3,5 tys. ton węgla rocznie. O właściwej gospodarce decyduje również racjonalny sposób zużycia energii. A w ogólnym bilansie huty materiały i energia to 80 proc. nakładów produkcyjnych.

— W tym roku podjęliśmy mobilizujące zadania obniżenia kosztów o 517 mln złotych, czyli założyliśmy w planie niższe koszty niż uzyskane w roku ubiegłym. W tej sumie 385 mln zł to koszty „oszczędzone” na materiałach.

— Zrozumiałe, przy zakładanym z góry „oszczędniejszym” krojeniu, przestrzeganiu (Dalszy ciąg na str. 4)



15 maja, w niedzielę partyjnego czynu, nie było na terenie kombinatu rejonu, w którym nie toczyłaby się społeczna praca zalogi. Zjawili się w ten dzień przy swych warsztatach — starzy i młodzi, partyjni i bezpartyjni, młodzi ludzie z ZSMP. Pracą dla socjalistycznej Ojczyzny manifestowali swą jedność z partią, swój patriotyzm.

W czynie partyjnym pracują kolejarze-hutnicy. Budowali oni nowy budynek szatni dla obsługi Stacji Konwertorowej.

Fot. ST. GAWLIŃSKI

Nowohucka WIOSNA

Dzisiaj pierwszy dzień „Nowohuckiej Wiosny” czyli początek 8-dniowego bloku różnorodnych imprez. Złożą się nań koncerty muzyczne, wystawy okolicznościowe, artystyczna giełda, barwny korowód... Będzie to w sumie Wielka Zabawa dla dzieci, młodzieży i dorosłych.

PIĄTEK 20 MAJA

Zakłady Przemysłu Tytoniowego, al. Planu 6-letniego: godz. 10 — zawody strzeleckie połączone z oddaniem do użytku nowej strzelnicy sportowej.

Stadion Dzielnicowego Ośrodka Sportowego, os. Szkolne 20: godz. 14 — zakończenie Spartakiady „Nowohuckiej Wiosny”, Centrum Kultury Młodzieży i Studentów, os. Wilkowe 29: godz. 16 — Kongres Młodzieży Nowej Huty.

Plac przed pomnikiem Janka Krasickiego, os. Teatralne: godz. 17.30 — uroczysty apel młodzieży.

Szkoła Muzyczna:

godz. 19 — uroczysty koncert dedykowany ludziom dobrej roboty.

Plac Centralny:

godz. 20.30 — zapalenie znicza „Nowohuckiej Wiosny”.

SOBOTA 21 MAJA

Klub „Kuznia”, os. Złotego Wieku 14: godz. 10 — spotkanie władz dzielnicy z przodownikami nauki i pracy społecznej nowohuckich szkół średnich.

Klub NOT, os. Centrum C/18:

godz. 15 — zakończenie Turnieju Młodych Mistrzów Techniki połączone z otwarciem wystawy racjonalizatorów i wynalazców.

Salon Wystawowy TPSP, al. Róż:

godz. 15.30 — II Nowohuckie Spotkanie Młodych, otwarcie wystawy „Srodowisko—człowiek—sztuka”.

Klub MPiK, Centrum D/1:

godz. 16 — otwarcie wystawy fotograficznej „Młodzi w obiektywie młodych” połączone z koncertem kameralnym w wykonaniu pedagogów Szkoły Muzycznej.

Plac przed Centrum Kultury Młodzieży i Studentów, os. Wilkowe 29:

godz. 17 — koncert zespołów studenckich.

Estrada nad Zalewem:

godz. 17 — Zielony karnawał, występy amatorskich zespołów młodzieżowych.

Szkoła Muzyczna:

godz. 19 — „Dzieci Dzieciom” — koncert z dedykacją. Wręczenie nagród w I Młodzieżowym Konkursie Kompozytorskim.

NIEDZIELA 22 MAJA

Plac Centralny: godz. 10 — WIELKI KIERMASZ KSIĄZEK I CZASOPISM z udziałem pisarzy krakowskich.

godz. 15 — Korowód „Nowohuckiej Wiosny” ulicami dzielnicy: aleją Przyjaźni, aleją Róż, nad Zalew.

Zalew:

godz. 16 — Giełda artystyczna. Występy zespołów artystycznych, konkursy, giełdy, wystawy twórców amatorów.

Serdeczne pozdrowienia z okazji Srebrnego Jubileuszu oraz życzenia dalszych osiągnięć w działalności zawodowej i społecznej Zespołowi Redakcyjnemu „Echa Budowy”

życzą koleżanki i koledzy z „Głosu Nowej Huty”

opinie

... w podzięce za długoletnią, solidną pracę — to wielka sprawa, czasami na miarę życia człowieka. Trzeba nauczyć się tej sztuki dziękowności, tak jak wytapiania stali, łączenia blachy karoseryjnej czy transformatorowej według światowych wymogów. Choć panuje przekonanie, że dla podjęcia kogoś potrzebne są zastawione stoły czy morze wódki — to prawda jest taka, iż czasami wystarczy lampka wina — tylko wypita w odpowiedniej oprawie.

Różnie dotąd obchodzono w naszej hucie Dzień Hutnika. Wielu twierdzi, że kiedyś było lepiej. I to jest może prawda. Ale nauczyliśmy się oszczędzać a ten system nie pozwala już dziś na wystawne świętowanie. Czy znaczy to, że mamy swoje doroczne święto zbyć jakkolwiek?

Dziś musimy stwierdzić jednoznacznie, że nie dobiliśmy się; jeszcze pięknej oprawy Dnia Hutnika, tak jak to świętują górnicy z okazji swojej Barbórki. Uroczysty koncert transmitowany przez telewizję, głosi całej Polsce o górnicy święcie. Hutnicze święto jest zaledwie odnotowywane na dalszych miejscach kolumn krakowskich gazet. A przecież

w Kombinacie im. Lenina wytapia się prawie połowę polskiej stali, tu znajduje się największy produkcyjny zakład w kraju, stąd wychodzą blachy karoseryjne i transformatorowe o najlepszej w świecie jakości. Tylko, że niewielu dostrzeże te fakty. Dlaczego?

Górnicy idący do pracy w kopalni wkładają kombinzony, zabierają pochłaniacze, górnicze lampki i kaski. Ale na swoje święto wychodzą w eleganckich reprezentacyjnych strojach. To właśnie te stroje przyciągają wielu młodych ludzi do tego trudnego zawodu. Hutników

Umieć uścisnąć dłoń...

na pochody czy inne imprezy wyprawia się w roboczych, azbestowych kombinzonach. To także nie zachęca młodych do hutniczego zawodu.

Z roku na rok przybywa w Kombinacie jubilatów, przybywa zasłużonych. Tak jest kolej rzeczy i nikt jej nie zmieni. Gdy bohaterów hutniczego święta było mniej, łatwiej było zorganizować imprezy z nagrodami i odznaczeniami. Centralne akademie huty miały bardziej kameralny nastrój. Dziś, gdy huta stała się Kombinatem z samodzielnymi zakładami, trzeba odstąpić od starej praktyki, trzeba zacząć myśleć na miarę Kombinatu,

już raz zdobywał laury w rozmaitych konkursach i zawodach.

Młody, ale znakomicie sobie poczynający Klub Piłkarski „Delfin” skupił wokół siebie grono zapaleńców. Rozwija działalność coraz lepszą, wykazuje coraz większą aktywność.

Ustaloną wysoką renomą cieszy się Klub Strzelecki. Rozwija on od lat działalność, która przysporzyła mu sporo laurów. Propaguje bowiem sporty obronne, szkoli hutników, (Dokończenie na str. 2)

Imprezy odznaczeniowe powinny odbywać się w poszczególnych zakładach. Odznaczeni chcą, aby tych aktów dekoracji dokonywać na oczach całej załogi wśród której pracują.

Ostatni dzień hutnika podzielono na dwie części. W jednym dniu nagrodzono jubilatów, w drugim dniu dekorowano zasłużonych. W obydwu przypadkach dokonywano tego w sali, bo przecież liczba uczestników wyróżnionych wynosiła ponad dwa tysiące. Natomiast żony i rodziny bohaterów dnia siedziały na balkonach. Nie było kawy, nie było kwiatka ani lampki wina, którą wychyla się przy takich okazjach. Zabrakło tej ciepłej, rodzinnej atmosfery, jaka powinna towarzyszyć tego typu wydarzeniom. Stąd też nasze propozycje zmierzają do tego, by imprezy odznaczeniowe organizować w zakładach. Natomiast powinien odbywać się centralny galowy koncert dla wszystkich wyróżnionych, którzy powinni zjawić się na nim z odznaczeniami na piersiach i żonami przy boku. W takim koncercie powinien uczestniczyć sam minister lub któryś z wiceministrów. Same pozdrowienia przekazywane pisemnie przez kogoś z jego urzędników hutnikom nie wystarczą. Baniemy oni zastąpić sobie na to, aby w dniu ich święta mogli swoją centralną władzę zobaczyć. W koncercie powinny także uczestniczyć miejscowe władze polityczne i administracyjne, jest to bowiem wyraz uznania dla ludzi ciężkiej pracy.

ZASTĘPCA

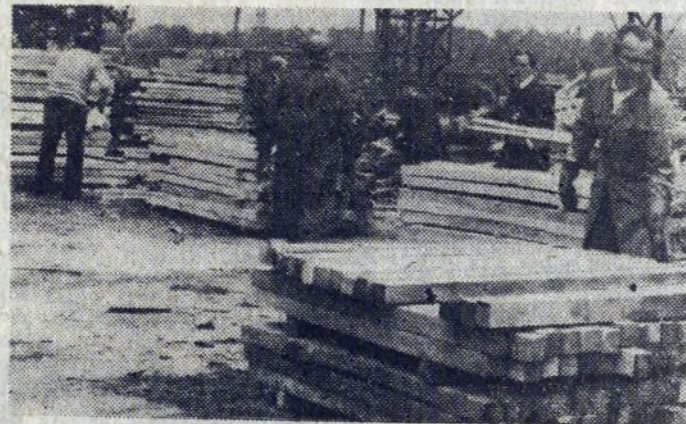
NIEDZIELA CZYNU PARTYJNEGO

Gremialnie stawili się do pracy hutnicy-koljarze budujący dla siebie w czynnie społecznym szatnie. Byli wraz z nimi: inż. OLGIERD GOŁUBICKI, przew. RZ JERZY STANASZEK, jubilat TADEUSZ KOZBIAL, inż. ANTONI PAWLIK, STANISŁAW TABOR. Fundamenty szatni już gotowe, teraz przyszła kolej na ustawianie murów. Szybko rośnie ta budowa, tylko patrzeć jak załoga Stacji Konwertorowej otrzyma tak potrzebny jej obiekt socjalny (zdjęcie z prawej).



Pracowała była Niedziela Czynu Partyjnego w Dziale Naczelnego Technologa I w Zakładzie Badawczym. Załadowano m. in. wielkie ilości złomu (na zdjęciu). Od lewej towarzysze: W. Markiewicz, W. Blachno i S. Lapiński przy pracy.

FOT. M. GLADYSEK



Na placu nieopodal jednej z naw walcowni Zimnej Blach — przyzmy drewna jak w... tartaku. Uwijający się tutaj pracownicy ZB ułożyli już i uporządkowali zawartość 7 wagonów drewna. Pozostały im jeszcze ze 4 wagony. Praca szła szybko, sprawnie. Wśród pracujących byli: kierownik Zakładu Walcowni Zimnej Blach inż. Jerzy Liszka, inż. Janusz Lisiecki, Marian Koceł — sekretarz POP w ZB-1, Jan Pyra — kierownik wykańczalni B-1.

Przy drodze zwróciła naszą uwagę niewielka grupa pracowników Wydziału Gazowego. Naprawiali w czynnie społecznym rurociąg parowy. Pracę nadzorował brygadziśta Bolesław Gogola. Także ten zespół bardzo dobrze wywiązał się z powierzonego mu zadania.

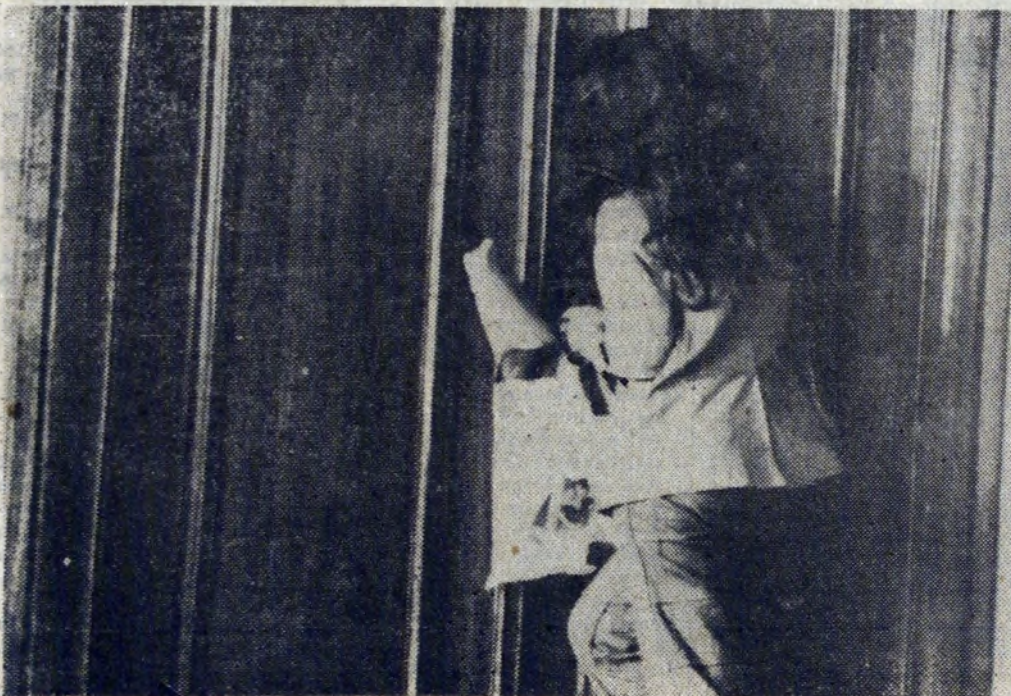
FOT. ST. GAWLIŃSKI



Przed dwunastu laty wprowadzono w Technikum Hutniczo-Mechanicznym nowy kierunek kształcenia. Była to automatyka przemysłowa. Co roku opuszcza tę klasę pewna grupa absolwentów. Blisko połowa z nich to dziewczęta. Rokrocznie powtarzają się te same kłopoty. Nie ma dla nich pracy. Zapytuję w pionie Głównego Automatyka dwu ludzi kompetentnych, dlaczego nie przyjmują kobiet. Czy w ogóle jest to prawda, że wówczas gdy przedstawiciele naszego zakładu idą zawierać umowy przedwstępne z absolwentami klasy Aparatury Kontrolno-Pomiarowej i Automatyki. Przemysłowej stwierdzają, że miejsca są tylko dla chłopców. Indagowany przeze mnie inż. Zbigniew Zahemba nie przeczy.

— Zaczniemy od tego że inaczej było przed dwunastu laty, inaczej teraz. Wówczas brakowało nam kadry o tej specjalności i huta zabiegała o to by powołać taki kierunek. Braliśmy wszystkich na pniu. Ostatnio rzeczywiście nie przyjmujemy kobiet. Mamy ustabilizowaną kadrę i mimo, że sam jestem nauczycielem zawodu w Zespole Szkół Mechanicznych nr 3 i uczę właśnie w tej klasie nie widzę możliwości szerszego zatrudnienia kobiet u nas w hucie. Zresztą proszę porozmawiać z inżynierem Lipowieckim.

OJ, ŻYCIE, ŻYCIE.
— Ile mamy kobiet w naszym pionie? Na



frzystu zatrudnionych, pracuje około 30 dziewcząt — wyjaśnia inżynier Lipowiecki. — W ubiegłym roku zawarliśmy trzy umowy przedwstępne wyłącznie z chłopcami. Jeszcze kilku przyszło później. W tym roku także znajdą pracę jeśli się zgłoszą.

— Ja nie lubię kobiet? Ależ zapewniam panią, że bardzo lubię. Tylko w pracy... one biorą urlopy macierzyńskie, potem dzieci im chorują, one by nam tu w ogóle robotę rozłożyły. A przecież od nas tak wiele zależy w Kombinacie.

— Jest jeszcze jeden problem — przychodzi mu w sukurs inżynier Zahemba — praca zmianowa, dziewczęta nie chcą pracować na zmianach, bo przedszkole, bo dom, bo mąż.

— A w ogóle — uzupełnia inżynier Zahemba — ta specjalizacja to nie to o co by nam chodziło. My szukamy elektronika-mechanika.

— O — potwierdza inżynier Stanisław Lipowiecki — pracownik z takimi kwalifikacjami najbardziej nam by odpowiadał.

— Czy zatem nie macie żadnego wpływu na profil kształcenia? Również na to, by nie przyjmowano do tej klasy dziewcząt?

Problem ten pozostaje otwarty. Dowiaduję się jeszcze, że nowohuckie technikum jest jedyną szkołą w województwie, która kształci w tej specjalności, że uczy się tam młodzież nie tylko z Nowej Huty lecz również spoza Krakowa. Ze w ubiegłym roku huta „Katowice” zabiegała o jej absolwentów i nie jest tak źle jakby się wydawało. Na marginesie rozmowy dowiaduję się także o właściwościach psychofizycznych dziewcząt i kobiet, które nie powinny, nie potrafią i nie są przystosowane...

DRUGA STRONA MEDALU

Naładowana agresją wobec kierownictwa szkoły, która kształci niepotrzebne specjalistki zmierzam do Zespołu Szkół Mechanicznych nr 3 w Nowej Hucie.

— Skąd się wzięły dziewczęta w tej klasie? — pytam zastępcę dyrektora — mgr inż. LESZKA KUROWSKIEGO.

— Określoną liczbę miejsc dla dziewcząt w naszej szkole ustala rokrocznie Kuratorium! Szkoła musi je przyjmować, bo trzeba odfeminizować licea ogólnokształcące. Stąd są faworyzowane przy rekrutacji. Dziewczyna z gorszym świadectwem z podstawówki ma większą szansę niż chłopiec legitymujący się lepszymi wynikami w nauce ze względu na limit miejsc, jakie trzeba zapłacić pięcią piętą. Co potem? Potem często pracują niezgodnie z kwalifikacjami. Spotykałem je w Orbisie, w spółdzielni „Gromada”, w MPK — gdzie były konduktorkami. Próbowaliśmy nawet sprzedaż wiązarej. „Damy wam dziecięciu chłopców jak podpisacie umowy z dwoma dziewczynkami”. W tym roku, mimo pisma i wielokrotnych prób nie zgłoszono żadnego zapotrzebowania na naszych absolwentów z pionu automatyki i przeróbki ciepłej HIL.

A za dwa tygodnie opuszczają naszą szkołę absolwenci trzech klas. Czy będą mieli kłopoty z uzyskaniem pracy zgodnej ze swymi kwalifikacjami? Raczej nie. Chłopcy na pewno nie. Dziewczęta w większości idą na studia. Nie wszystkie zresztą zakłady zgłosiły tego typu zastrzeżenia co Huta Lenina. Nie ma obietki dotyczących płci pracownika huta „Katowice”, Elektrociepłownia w Łęgu, ZPC Czyżyny, Polfa. Czy to sprawa innych warunków pracy jakie zapewniają? Sądzę, że raczej jedni mogą, a inni nie chcą. Myślę także, że to nie sprawa profilu kształcenia. Właśnie nie z kim innym lecz z Kombinatem ustalamy co roku program, wszelkie sugestie dotyczące tej sprawy są przekazywane kuratorium i skrupulatnie realizowane. Możliwy jest manewr ułatwiający przygotowanie właściwych specjalistów właśnie dla huty.

Zrelacjonowałam opinie o tej sprawie dwu zainteresowanych stron. Nie starałam się w rozmowach kontrargumentować, że w zawodach typowo kobiecych także pracuje się w systemie zmian, a panie zatrudnione w OZR dzwigają kotły z żupą o nie mniejszych ciężarach. W handlu i w szkolnictwie, gdzie zatrudnione jest 70 proc. kobiet nikt nie płacze, że im urlopy macierzyńskie i zwolnienia lekarskie dezorganizują pracę. Nikt też obok każdej z zatrudnionych pań nie stawia mężczyzny by za nią nosił torbę z narzędziami. Należałoby się zastanowić, czy rzeczywiście wszyscy pracownicy pionu automatyki w hucie to muszą być mężczyźni, czy nie działa tu bardziej tradycjonalizm myślowy niż przesłanki obiektywne.

ANNA GORAŻD

Dzień HUTNIKA 1977



SATYSFAKCJA

z dobrze spełnionego obowiązku

Ten właśnie akcent — poczucia dobrze spełnionego obowiązku, dumy i satysfakcji z osiągnięć, dominował w czasie obchodów tegorocznego Dnia Hutnika. W hali sportowo-widowiskowej KS Hutnik odbyło się 12 maja uroczyste spotkanie kolektywu kierowniczego Kombinatu HiL z jubilatami i zasłużonymi pracownikami huty.

Przemawiając do zebranych dyrektor naczelny dr inż. CZESŁAW DROŻDŻ podkreślił ogromny wkład długoletnich, zasłużonych pracowników huty, którzy swą wiedzą i bogatym doświadczeniem służą Kombinatowi i zawsze będą kroczyć w pierwszym szeregu załogi. Dziękował on serdecznie za dobrą pracę, zaangażowanie i za działalność społeczną na rzecz załogi. Bardzo ciepłe słowa skierował również pod adresem żon hutników za stwarzanie miłej i serdecznej atmosfery w domach, bez czego nie byłoby dobrej pracy.

Jubilaci hutnicy otrzymali z rąk członków kierowniczego kolektywu HiL dyplomy, a wyrazem uznania i podzięków za ich długoletnią pracę był mocny uścisk dłoni. Nad salą zapanały następnie młodzież, taniec, werwa i piosenka. W galowni koncercie wystąpiły

specjalnie dla jubilatów zespoły artystyczne Domu Kultury. Program był znakomity, starannie przygotowany. Nic więc dziwnego, że występy raz po raz nagradzane były burzą oklasków.

Następnego dnia, w tej samej sali odbyła się uroczysta akademii z okazji Dnia Hutnika. Przbyli na nią przedstawiciele władz, resortu, miasta i nowohuckiej dzielnicy. Obecny był konsul ZSRR w Krakowie IWAN KORCZMA. Przemówienie do zebranych wygłosił dyrektor naczelny Kombinatu HiL CZESŁAW DROŻDŻ. Krakowskim hutnikom serdeczne życzenia z okazji ich święta złożyli następnice przedstawiciele: Biura Projektów „Biprostal” w Krakowie, Kopalni Kamienia Wapiennego w Czatkowicach, ZBP „Budostal”, marynarze ze Statku MS „Huta Lenina”.

Centralnym punktem akademii była dekoracja kilkuset zasłużonych, długoletnich pracowników Kombinatu HiL odznaczeniami państwowymi. Listę odznaczonych zamieściliśmy oddzielnie.

W części artystycznej wystąpiły jak poprzednio zespoły Domu Kultury HiL. (jd)
Fot ST. GAWLIŃSKI



ODZNACZENI



W tym roku, z okazji Hutniczego Święta, tak wielu hutników otrzymało odznaczenia państwowe i odznaki lokalne, że nie sposób było wydrukować wszystkich nazwisk w poprzednim numerze „Głosu”.

Wypełniamy tę lukę, zamieszczając dalszy ciąg długiej listy odznaczonych hutników.

UCHWAŁA RADY PAŃSTWA

Za nieprzerwaną i wyróżniającą się pracę w hutnictwie, odznaczeni zostali:

ZŁOTYM KRZYŻEM ZASŁUGI

Kiszka Aleksander s. Jana
Kwartnik Stanisław s. Józefa
Nowak Henryk s. Jana
Ruta Ryszard s. Józefa
Stolarski Leon s. Władysława
Wałek Jan s. Władysława
Wawrzyniec Teofila c. Stanisława
Wilc Marianna c. Wojciecha
Wolak Stanisław s. Piotra

SREBRNYM KRZYŻEM ZASŁUGI

Adamczyk Feliks s. Stanisława
Adamczyk Kazimierz s. Jana
Adamus Zdzisław s. Franciszka
Bajda Stanisław s. Stanisława
Banach Stefan s. Władysława
Bania Tadeusz s. Józefa
Bartusiak Tadeusz s. Kazimierza
Biel Adela s. Józefa
Bielecki Mieczysław s. Józefa
Bolek Eugeniusz s. Józefa
Braciszewicz Tadeusz s. Stanisława
Budzyński Tadeusz s. Pawła
Bulanda Bronisław s. Franciszka
Chmielewski Adam s. Stefana
Cholewiński Witold s. Antoniego
Cichoński Witold s. Józefa
Czaja Wincenty s. Stanisława
Czekaj Jan s. Jana
Czeladzi Jan s. Stefana
Czepiel Stanisław s. Jana
Dera Zdzisław s. Jana
Doktor Wiesław s. Stanisława
Drożdżik Antoni s. Władysława
Drukala Stanisław s. Hieronima
Dubiel Adam s. Józefa
Dudka Jan s. Józefa
Dymon Józef s. Antoniego
Dzieja Stanisław s. Wojciecha
Filip Franciszek s. Stanisława
Florek Jan s. Michała
Fryc Henryk s. Jana
Fudalej Tadeusz s. Stanisława
Gałka Stanisław s. Stanisława
Gąsławski Jan s. Franciszka
Gład Czesław s. Jana
Głowa Edward s. Franciszka
Głowacki Ignacy s. Karola
Gorczyca Józef s. Witolda
Góral Józef s. Józefa
Górka Marian s. Aleksandra
Grabczyk Czesław s. Stanisława
Grabowski Józef s. Walentego
Gracz Antoni s. Stanisława
Gunia Jerzy s. Józefa
Gut Józef s. Wojciecha
Guzik Franciszek s. Wincentego
Hacús Józef s. Józefa
Hardek Władysław s. Henryka
Hauser Zbigniew s. Mieczysława
Hulist Antoni s. Stanisława
Jabłoński Leszek s. Józefa
Jachymczak Stanisław s. Józefa
Janicki Jan s. Jana
Janik Tadeusz s. Józefa
Janus Jan s. Andrzeja
Januskiewicz Jan s. Józefa
Jarguz Andrzej s. Józefa
Jaroś Henryk s. Mieczysława
Jazgar Jan s. Jana
Jesionka Kazimierz s. Władysława
Kaczmarczyk Edward s. Ignacego

Kaczmarczyk Józef s. Józefa
Kaczmarczyk Stanisław s. Zygmunta
Kałwa Zbigniew s. Jana
Kamiński Ryszard s. Czesława
Karwala Józef s. Stanisława
Kasperczyk Józef s. Władysława
Kasprzyk Włodzimierz s. Wiktora
Kaszycki Kazimierz s. Stanisława
Kieblesz Jan s. Piotra
Kmon Marian s. Władysława
Kolodziej Stanisław s. Józefa
Komenda Lucjan s. Tomasza
Komenda Tadeusz s. Jakuba
Korporowicz Henryk s. Aleksandra
Kot Józef s. Józefa
Kozioł Wojciech s. Wojciecha
Kozłowski Jerzy s. Floriana
Król Władysław s. Józefa
Kruk Eugeniusz s. Stanisława
Kubik Edward s. Stanisława
Kuc Aleksander s. Władysława
Kucharzyk Jan s. Piotra
Kudła Zygmunt s. Tadeusza
Kulesza Ryszard s. Edwarda
Kulesza Zbigniew s. Józefa
Kupczyk Czesław s. Czesława
Lampart Józef s. Wiktora
Lenart Stanisław s. Jana
Leniart Kazimierz s. Leona
Libera Mieczysław s. Stefana
Lisowski Izidor s. Franciszka
Łopata Mikołaj s. Wawrzynca
Kuc Stanisław s. Józefa
Kulis Władysław s. Wincentego
Kuczberski Władysław s. Adama
Kumorek Bronisław s. Wojciecha
Kuna Jan s. Ludwika
Kuzera Józef s. Jana
Kuźma Bronisław s. Stefana
Kuźma Marian s. Walentego
Kwartnik Edward s. Józefa
Lasek Marek s. Antoniego
Leszczyński Kazimierz
Ligeza Tadeusz s. Jana
Łakota Stanisław s. Józefa
Łęcki Edward s. Stanisława
Łojek Julian s. Jana
Łopacki Tadeusz s. Stanisława
Lukasik Jan s. Jana
Machyňa Witold s. Józefa
Madej Józef s. Stanisława
Majcher Jan s. Stanisława
Majer Czesław s. Tadeusza
Malczewski Kazimierz s. Michała
Małska Miria c. Rudolfa
Marzec Krzysztof s. Stefana
Matula Stefan s. Stanisława
Małus Zbigniew s. Józefa
Mazanek Edward s. Marcina
Mazur Stefan s. Stefana
Mędała Jan s. Władysława
Micek Józef s. Michała
Migdał Piotr s. Walentego
Miszewski Jan s. Józefa
Miriak Józef s. Jana
Mitera Władysław s. Władysława
Mleko Władysław s. Stanisława
Mokrzycka Helena c. Antoniego
Moksa Józef s. Andrzeja
Motyka Henryk s. Michała
Mucha Kazimierz s. Jana
Mucha Tadeusz s. Filipa
Mulka Alfred s. Leona
Murzyn Franciszek s. Jakuba
Myca Mieczysław s. Stanisława
Mystek Mieczysław s. Józefa
Niemiec Ryszard s. Jana
Noga Stanisław s. Ludwika
Nowak Edward s. Bronisława
Nowak Stanisław s. Franciszka
Obrzut Franciszek s. Andrzeja
Olszewski Michał s. Leopolda
Pajorski Mieczysław s. Władysława
Pałasz Józef s. Wincentego
Pałka Stanisław s. Stanisława
Panna Włodzimierz s. Antoniego
Paściak Karol s. Józefa

Patrzalek Mieczysław s. Stanisława
Piekarski Kazimierz s. Jana
Pieron Jan s. Szczepana
Piotrowicz Władysław s. Ignacego
Piotrowski Kazimierz s. Stanisława
Piotrowski Stefan s. Wincentego
Pietruszka Eugeniusz s. Józefa
Pobiega Stanisław s. Tomasza
Podsiadło Józef s. Stanisława
Podsiadło Wacław s. Stanisława
Popiel Andrzej s. Józefa
Poszwa Stanisław s. Józefa
Profic Ludwik s. Jana
Pruchnik Jan s. Edwarda
Pudło Franciszek s. Jana
Pulit Kazimierz s. Józefa
Pyż Kazimierz s. Szymona
Repelewicz Czesław s. Tadeusza
Rojek Jan s. Wiktora
Ropek Stanisław s. Józefa
Różycki Henryk s. Franciszka
Rubacha Roman s. Stanisława
Rućkowski Teodor Jan s. Adama
Samiec Marian s. Jana
Sarna Stanisław s. Józefa
Sawicki Władysław s. Franciszka
Sikoń Kazimierz s. Józefa
Sikora Wenecjusz s. Józefa
Sionko Tadeusz
Skalski Piotr s. Józefa
Skotnicki Józef s. Marcina
Skóra Tadeusz s. Władysława
Skrzydlewski Lucjan s. Eugeniusza
Skupień Stanisław s. Józefa
Skuz Roman s. Władysława
Słowik Kazimierz s. Jana
Sobczak Marian s. Wawrzynca
Sobczyk Krystian s. Antoniego
Sobieraj Eugeniusz s. Stanisława
Sopel Franciszek s. Błażeja
Sowa Alfred s. Ludwika
Sowa Jan s. Wojciecha
Sowiński Edward s. Józefa
Sroka Józef s. Jakuba
Stanis Edmund s. Józefa
Stankiewicz Janusz s. Czesława
Stankiewicz Wacław s. Jana
Stawarz Czesław s. Kazimierza
Stefanik Józef s. Tadeusza
Stypuła Jan s. Stanisława
Szczudło Mieczysław s. Władysława
Szela Andrzej s. Stanisława
Szul Kazimierz s. Antoniego
Szwaczka Jan s. Władysława
Szykowski Stanisław s. Józefa
Szyszka Kazimierz s. Józefa
Słiwa Władysław s. Jana
Świątek Józef s. Józefa
Świerk Julian s. Pawła
Tarczoń Magdalena c. Michała
Tokarz Józef s. Stanisława
Tokarz Stanisław s. Franciszka
Topolski Augustyn s. Jana
Trojan Antoni s. Kazimierza
Trzmieliński Mieczysław s. Gustawa
Twardowski Władysław s. Bolesława
Urbańczyk Jerzy s. Andrzeja
Węgrzyn Edward s. Jana
Węgrzyn Tadeusz s. Józefa
Wiaderny Józef s. Aleksandra
Wielgus Bolesław s. Władysława
Wietecha Jan s. Czesława
Wietrzyk Władysław s. Jana
Więcek Edward s. Józefa
Więcek Stanisław s. Antoniego
Wojdan Stanisław s. Tadeusza
Wojtoń Włodzimierz s. Stanisława
Wolak Kazimierz s. Tomasza
Wolanin Jerzy s. Jana
Woźniak Józef s. Józefa
Woźniak Kazimierz s. Franciszka
Woźniak Piotr s. Jana
Woźniak Ryszard s. Władysława
Zawadzki Michał s. Jana
Zbroja Andrzej s. Jana
Zepzalka Jan s. Ludwika
Zgala Roman s. Jerzego

Zych Andrzej s. Andrzeja
Zaba Kazimierz s. Franciszka
Zelichowski Wacław s. Józefa
Zuchowicz Tadeusz s. Piotra
Zurek Józef s. Piotra
Zuwała Bolesław s. Mariana

Angielczyk Ryszard s. Władysława
Augustyniak Kazimierz s. Kazimierza
Badzioch Zygmunt s. Antoniego
Balasiński Ryszard s. Adama
Bala Mieczysław s. Jana
Banaś Leon s. Rudolfa
Bandura Kazimierz s. Wiktora
Batko Stanisław s. Piotra
Bawół Józef s. Grzegorza
Bednarz Gabriel s. Mariana
Bialkowski Jan s. Ludwika
Biel Tadeusz s. Gustawa
Bielecki Henryk s. Stanisława
Bisaga Józef s. Wincentego
Bochenek Józef s. Józefa
Bocho Jan s. Andrzeja
Bodek Kazimierz s. Aleksandra
Bojdo Józef s. Jana
Borek Marian s. Władysława
Boroń Jan s. Adama
Boroń Władysław s. Stanisława
Brania Józef s. Mateusza
Broś Stanisław s. Piotra
Budzyński Edward s. Józefa
Bugaj Antoni s. Kazimierza
Bursa Stefan s. Piotra
Cedzidło Andrzej s. Antoniego
Chachlica Eugeniusz s. Longina
Chowaniak Aleksander s. Władysława
Chrusciel Antoni s. Wacława
Chruszcz Kazimierz s. Ludwika
Cichoński Mieczysław s. Władysława
Cichostępski Franciszek s. Jana
Ciesielski Stanisław s. Józefa
Curylo Józef s. Józefa
Czekaj Mieczysław s. Mieczysława
Czyż Marian s. Jana
Dionizak Stanisław s. Stefana
Dobrowolski Stanisław s. Stefana
Dojutrek Bogdan s. Kazimierza
Domiński Mieczysław s. Jana
Domoń Ryszard s. Stanisława
Drożdżowicz Jan s. Józefa
Dziadkowiec Stanisław s. Mikołaja
Działowy Stefan s. Franciszka
Dzieja Jan s. Stanisława
Dzieja Karol s. Zygmunta
Dziurdzia Józef s. Ludwika
Filipowski Marian s. Tomasza
Fita Józef s. Mieczysława
Gajdel Piotr s. Kazimierza
Gałązka Józef s. Jana
Gasiński Tadeusz s. Jana
Gawron Adam s. Piotra
Gądek Jan s. Franciszka
Gil Józef s. Józefa
Głowa Czesław s. Stanisława
Godynia Tadeusz s. Józefa
Golec Jan s. Józefa
Gramatyka Jan s. Józefa
Grojec Jan s. Adama
Grudziński Marian s. Józefa
Grzesikowski Adolf s. Franciszka
Grzyb Józef s. Franciszka
Grzybczak Marian s. Stefana
Gumula Józef s. Wawrzynca
Guzik Barbara c. Jerzego
Guzik Włodzimierz s. Jana
Guzy Ryszard s. Zdzisława
Gwiazda Stefan s. Józefa
Gzyl Józef s. Piotra
Gziak Wawrzyniec s. Stanisława
Izbińska Krystyna c. Stefana
Izdebski Tadeusz s. Jana
Jachna Stefan s. Ludwika
Jakubowski Henryk s. Jana
Janusz Stanisław s. Alojzego
Jarosz Roman s. Jana
Jarosz Władysław s. Wojciecha

Jarzmik Stanisław s. Władysława
Jastrzębski Zygmunt s. Stanisława
Jezioro Paweł s. Jana
Józwik Stanisław s. Antoniego
Jurkowski Jan s. Ignacego
Kaczmarczyk Józef s. Antoniego
Kaim Stanisław s. Jana
Kaleta Stanisław s. Kazimierza
Kalinowski Kazimierz s. Piotra
Kamiński Józef s. Jana
Karaś Stanisław s. Jana
Kawula Stanisław s. Antoniego
Kędziora Jan s. Michała
Klaczka Włodzimierz s. Władysława
Klęk Andrzej s. Józefa
Klimczyk Euzebia c. Stefana
Kmieciak Edward s. Ludwika
Kmos Leon s. Jana
Kocanda Władysław s. Franciszka
Kochan Stanisław s. Mieczysława
Kocyla Władysław s. Franciszka
Kolber Władysław s. Władysława
Koprowski Jan s. Jana
Kordeusz Władysław s. Ignacego
Kosakowska Krystyna c. Aleksandra
Kościowski Jan s. Władysława
Kotlarz Stanisław s. Jana
Krasoń Józef s. Jana
Kruczek Jerzy s. Stanisława
Krupa Władysław s. Józefa
Kruszyński Henryk s. Antoniego
Krzemień Anatoliusz s. Wincentego
Kubacki Stanisław s. Franciszka
Mać Zygmunt s. Ignacego
Machnik Stanisław s. Władysława
Majda Tadeusz s. Ignacego
Majewski Tadeusz s. Piotra
Malina Edward s. Michała
Marzec Marian s. Józefa
Matuzewski Stanisław s. Czesława
Mazgaj Władysław s. Józefa
Mieczek Włodzimierz s. Józefa
Mieczak Władysław s. Józefa
Morawski Jan s. Mikołaja
Mucha Władysław s. Andrzeja
Muliński Stanisław s. Jana
Młynik Stanisław s. Macieja
Nalepka Józef s. Walentego
Nalepka Stanisław s. Józefa
Nawrot Edward s. Wincentego
Niedojado Jerzy s. Władysława
Noga Marian s. Wawrzynca
Ocekkiewicz Józef s. Romana
Okresik Eugeniusz s. Antoniego
Olbrzyt Jan s. Józefa
Oleksak Stanisław s. Antoniego
Opach Stanisław s. Józefa
Oparski Zdzisław s. Józefa
Oraczewski Apoloniusz s. Kazimierza
Pabian Sylwester s. Michała
Pacura Kazimierz s. Stanisława
Pajor Piotr s. Władysława
Panek Edward s. Tomasza
Pelc Józef s. Jakuba
Pietrzak Stanisław s. Józefa
Pietrzyk Józef s. Mariana
Piszczyk Jan s. Edwarda
Pitala Edward s. Franciszka
Potaczek Józef s. Stanisława
Półtorak Lucjan s. Jana
Przechera Ryszard s. Krystyna
Przywała Feliks s. Jana
Ptak Franciszek s. Józefa
Pudełek Czesław s. Józefa
Pustuła Mieczysław s. Bronisława
Radziszewski Stanisław s. Stanisława
Rakoczy Stanisław s. Franciszka
Regulski Piotr s. Kazimierza
Rejda Józef s. Stanisława
Róg Franciszek s. Józefa
Sakson Zygmunt s. Józefa
Seremak Bronisław s. Mariana
Serwatka Edward s. Jana
Słupik Henryk s. Franciszka

(Dalszy ciąg na str. 7)



Stupski Edward s. Czesława
 Sobota Jan s. Wojciecha
 Sobota Zbigniew s. Wojciecha
 Sobór Stanisław s. Stanisława
 Stachowicz Augustyn s. Ignacego
 Stanek Marian s. Jana
 Stępień Stefan s. Jana
 Stosur Jan s. Jana
 Struzik Jan s. Jana
 Szczęsny Alfred s. Pawła
 Sznitko Jan s. Stanisława
 Siedziowski Zygmunt s. Wojciecha
 Śmiarowski Wacław s. Michała
 Świętoń Edward s. Jana
 Tabiś Jacek s. Wojciecha
 Tabor Stanisław s. Jana
 Tomsia Arkadiusz s. Henryka
 Trojanowski Edward s. Józefa
 Tupeł Józef s. Władysława
 Tyrała Marian s. Stanisława
 Wąsik Jan s. Waleriana
 Wcisło Władysław s. Wawrzyńca
 Węgrzyn Czesław s. Ignacego
 Wiater Władysław s. Jana
 Wiącek Wincenty s. Józef
 Wieczorek Bogusław s. Antoniego
 Wileczek Stanisław s. Stanisława
 Wilk Bogusław s. Stefana
 Wiltos Józef s. Stanisława
 Włodarczyk Kazimierz s. Edwarda
 Wojciechowski Stanisław s. Jana
 Wojewoda Stanisław s. Józefa
 Wojnar Jan s. Józefa
 Wojtala Henryk s. Stefana
 Wojtaszek Kazimierz s. Leona
 Wojtas Marian s. Franciszka
 Wójcik Stanisław s. Leona
 Wróbel Roman s. Władysława
 Zajac Tadeusz s. Józefa

Kost Jan, OZR
 Krupa Bolesław, ZM/M-3
 Magdziarz Edward, ZB
 Regula Marian, TE

SREBRNE

Kosakowski Stanisław, P-60
 Maciejewski Józef, ZH/HK
 Trojan Henryk, W-93

ODZNAKI „BUDOWNICZY NOWEJ HUTY”

otrzymali:

Liwińska Maria, ZS
 Stępień Stanisław, ZT
 Chałupnik Tadeusz, ZT
 Fytko Władysław, ZT
 Bak Karol P-60
 Roman Adolf, P-61
 Skalny Stanisław, P-61
 Madej Kazimierz, ZB
 Zmuda Józef, ZB
 Węgrzyn Marian, ZB
 Stypuła Jan P-63
 Pisula Jan P-64
 Wawak Stanisław, P-64
 Natanek Mieczysław, ZK
 Wawrzeń Władysław, ZK
 Ptak Stefan, ZMO
 Michno Emil, ZMO
 Brożyna Stanisław, TE
 Ruła Walerian, W-22
 Włodarczyk Jan, W-24
 Świerk Tadeusz, W-26
 Świerkosz Teofil, W-29
 Kopyto Konrad, W-80
 Kaczmarczyk Adolf, ZM
 Konieczkowski Jerzy, ZM
 Krupa Andrzej, ZM
 Kobierski Stanisław, ZM
 Kozłowski Jan, ZM
 Książkiewicz Adam, ZM
 Jackiewicz Jan, ZM
 Wiewióra Stanisław, ZM
 Wolski Czesław, ZM
 Partyła Józef, W-17
 Deptuch Wanda, TK
 Kubrak Marian, TK
 Sosnowka Marian, TK
 Motal Ryszard, DZ
 Jarzyński Zdzisław, DZ
 Derżko Stefan, EM
 Madej Henryk TP
 Romauzga Zofia, DR
 Palmowski Władysław, OZR
 Osiadły Maria, OZR
 Karpierz Stanisław, OZR
 Sleboda Jolanta, OZR
 Stanisz Elwira, OZR
 Ryncarz Grażyna, OZR
 Tylikowski Tadeusz, DKJ
 Czuba Kazimierz, DKJ
 Szlachta Edward, W-95

BRAZOWYM KRZYŻEM ZASŁUGI

Idzi Stanisław s. Jana
 Jachna Władysław s. Józefa
 Książek Kazimierz s. Bolesława
 Miniur Kazimierz s. Józefa
 Popiołek Jan s. Andrzeja
 Prusak Antoni s. Stanisława
 Stolarski Leon s. Władysława
 Zaparty Grażyna c. Bogusława
 Zamęta Tyberiusz
 Zawadzki Zdzisław s. Jana
 Zbylut Władysław s. Wojciecha
 Zdybał Kazimierz s. Józefa
 Zięba Kazimierz s. Józefa
 Zychowski Jacek s. Edmunda

ODZNAKI „ZA PRACĘ SPOŁECZNĄ dla m. KRAKOWA”

ZŁOTE
 Irlik Józef, W-28
 Kata Józef, ZK



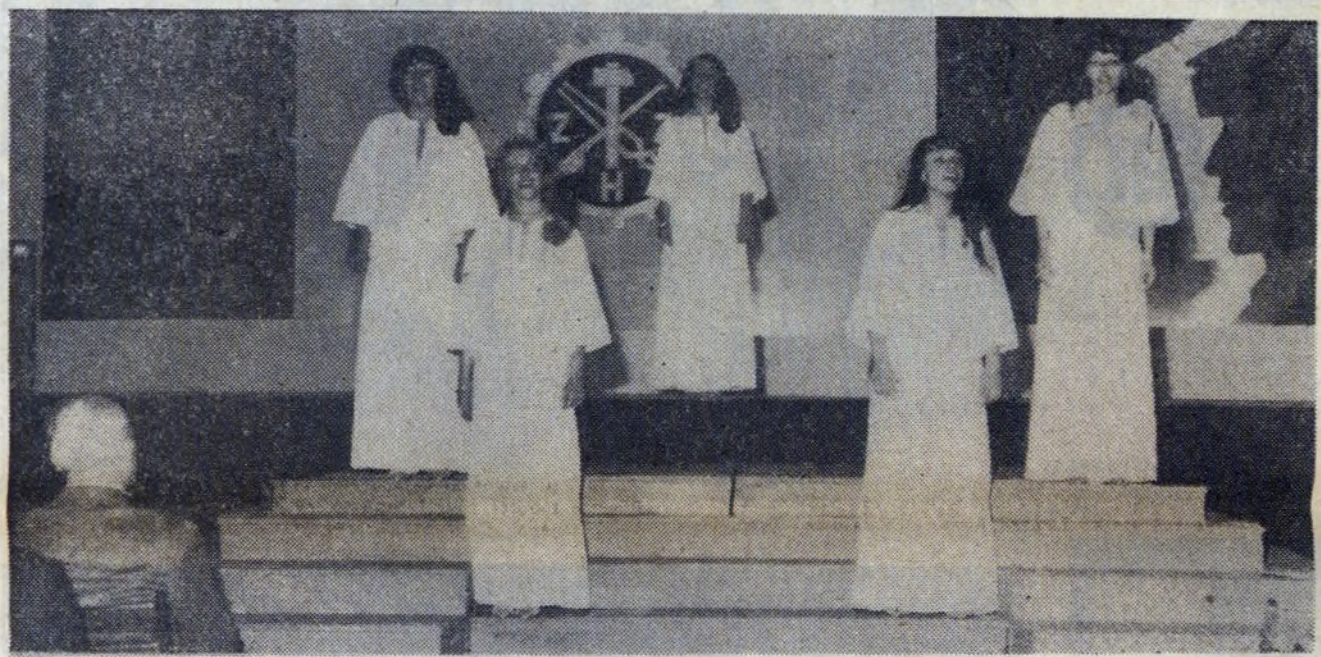
FOT.
 S. GAWLIŃSKI
 O. HUTNICKI



— Popatrz, dziadziu dostał order!



W DNIU HUTNICZEGO ŚWIĘTA



Zdjęcia wykonał: Oktawian Hutnicki



GŁOS MŁODYCH GMM

TYDZIEŃ KULTURY MŁODZIEŻY SZKOLNEJ

Bardzo ciekawie zapowiadają się imprezy organizowane w ramach Tygodnia Kultury Młodzieży Szkolnej przez MDK w Nowej Hucie os. Na Stoku 31a. Będzie pokaz modeli latających, koncert zespołów muzycznych, projekcja filmów animowanych. Inauguracja nastąpi 25 maja o godz. 16.00 otwarciem wystawy fotograficznej „Młodzi w obiektywie młodych”. 26 V młodzież wybierze się do Teatru Ludowego na „Placówkę” Bolesława Prusa. Przez dwa dni (30-31 V) trwać będą II-gie Dzielnicowe Spotkania Przemysłowców z Poecią i Plastyką.

Polecamy więc wszystkie imprezy maluchom i młodzieży. Nie wyobrażamy jednak sobie aby nie przybyli także rodzice.

WITOLD MICHALIK LAUREATEM III NAGRODY

Na odbywającej się wystawie technik fotograficznych „REMIS 77” w Ostrowie Wielkopolskim prezes naszego Klubu Fotografików Amatorów — Witold Michalik otrzymał III nagrodę. Przynano ją artystycznie za pracę pt. „Puchar rozkoszy” oraz za pięć prac o wspólnym tytule „Technika wemigrafii”. Warto dodać, że jury tej Ogólnopolskiej Wystawy Fotografii Artystycznej ogłosiło zdjęcie wykonane wemigrafii jako „wynalazek własny autora”.

W jednym z najbliższych numerów „Głosu” autor wyjaśni Czytelnikom, na czym polega ta technika, a dzisiaj kierownictwo Klubu Młodych oraz koledzy życzą mu dalszych sukcesów w jego twórczości.

MS „HUTA LENIN” W KRAJU

Przed paroma dniami przybył do Kraju z Indii statek MS „Huta Lenin”. Przywiózł rudy dla naszej huty. Szerzej o spotkaniu załóg huty i statku napiszemy w następnym numerze „Głosu”.

Turniej wiedzy i czułych serc



„W czasie naprawy sieci elektrycznej uszkodzonym został porażony prądem elektrycznym. Spadł z wysokości ok. 3 metrów. Stwierdzamy: chorego nieprzytomnego, zatrzymanie akcji serca i oddechu, oparzenie trzeciego stopnia ręki, złamanie podudzia lewego z przemieszczeniem” — takie było rozpoznanie. Pomocy miały udzielić zespoły pielęgniarek biorących udział w Turnieju Młodych Mistrzów Zawodu w zawodzie pielęgniarki i położnej. Przypnam, że udało się ta impreza organizatorom — Zarządowi Dzielnicowemu ZSMP, Polskiemu Towarzystwu Pielęgniarskiemu — Oddział Krakowski i Wojewódzkiemu Ośrodkowi Doskonalenia Kadr Medycznych. W niedzielę, 15 maja do Klubu „Kuznia” przybyły 3-osobowe reprezentacje pielęgniarek z poszczególnych ZOZ-ów i Przychodni Przemysłowych krakowskiego województwa miejskiego. Ta jedyna impreza w skali kraju służy podnoszeniu kwalifikacji młodych kadr pielęgniarskich — praktycznych i teoretycznych. Wcześniej eliminacje odbyły się w poszczególnych jednostkach organizacyjnych. Wzięło w nich udział ponad 200 pielęgniarek i położnych. Turniej prowadzono w formie indywidualnych testów i zespołowych ćwiczeń praktycznych. W jury pod przewodnictwem Krzysztofa RUTKOWSKIEGO, kierownika Ośrodka Doskonalenia Kadr Medycznych zasiadały także przełożone pielęgniarek z poszczególnych ZOZ-ów. Wysoko oce-

niono poziom praktycznych ćwiczeń jaki zaprezentowały dziewczęta w białych czepkach. Kto zwycięży, która drużyna, dowiemy się w czasie uroczystego zakończenia Turnieju. Dziś zamieszczamy fotoreportaż. Sądzymy, że w ten sposób wspólnie z organizatorami Turnieju przyczynimy się do popularyzacji tego pięknego zawodu wśród młodych dziewcząt. I nie tylko.

MIECZYSLAW GIL
fot. JACEK WCISŁO



Kolekcja polskiej literatury współ- czesnej

WARTO ZAPAMIĘTAĆ TO NAZWISKO

Już drugi rok Jerzy Leszin przy wsparciu redakcji młodzieżowych czasopism „Nowy Medyk” i „ITD” oraz organizacji studenckiej wydaje arkusze poetyckie pod hasłem „Pokolenie, które wstępuje”. Jest to bardzo ciekawa lektura; nam umożliwia zapoznanie się z tendencjami artystycznymi, nurtującymi poetów z roczników pięćdziesiątych, natomiast im, debiutantom, stwarza warunki dla pierwszego zmierzania się z czy-

telnikami; dostrzegam tylko jeden mankament, przedsięwzięcia: ćwierć tysiąca egzemplarzy nakładu. Praktycznie otrzymują te tomiki tylko krytycy literacy, na szczęście są biblioteki, w Jagiellońce z pewnością będzie można wziąć serię do ręki. W jej ramach zadebiutował niedawno Lech J. Majewski i książeczka pt. „Baśnie z tysiąca nocy i jednego miasta”. Autor pochodzi z Katowic (rocznik 1953), a studiuje na ASP w Krakowie i reżyserię filmową i telewizyjną w Łodzi. W słowie „Od autora” deklaruje: „Chcę, aby moje wiersze były dokumentem marzeń, jakim ulega moje pokolenie, czasu, w którym żyję”. Oczywiście, takie zdanie nabiera sensu, konkretności dopiero po zapoznaniu się z utworami. Co jest zatem w tej propozycji nowego i ujmującego? Powiedziałbym zwięźle: miłość do rodzinnego miasta. Katowic, aczkolwiek wydawałoby się mogło, że trudno wskrzesić żywsze uczucia dla przemysłowej aglomeracji. Tak sądziły starsze pokolenia, tak mniema jeszcze średnie, ale młode roczniki urodziły się już w Polsce miejskiej i przemysłowej, odznaczają się inną skalą wrażliwości.

Przeczytałem — np. zwięźli wiersz bez tytułu: „Nie wiem jak mogło się to zdarzyć W mieście tak spokojnym I ustabilizowanym jak moje Ale kiedy pocałowałem ścianę Zwyčajnego domu czynszowego Jego skóra zaczęła oddychać gwałtownie A okna wydały szpazmatyczny krzyk” Zdziwiałe przecież! Miasto zostało uczłowiczone, czynszowa kamienica, zazwyczaj brzydka, zwłaszcza w przedwojennych dzielnicach robotniczych, stała się sympatyczna, podmiot wyraźnie ją lubi. Czytelnik ponadto musi się dziwić: co to właściwie jest? Czyżby erotyk? Ale sam pomysł antropomorfizacji stary jak świat. Krajobraz miejski, formy życia w dużym zbiorowisku przemysłowym to „środowisko naturalne”, w którym podmiot wiersza Majewskiego czuje się jak ryba w wodzie. Tuja właśnie rozgrywa się akcja jego młodzieńczych marzeń. Pierwsza miłość znajduje swoje spełnienie w pokoju hotelu „Śląsk”, dwugodzinne odprężenie, rejs w dalekie strony wyznaczone na

mapie współczesnej kultury masowej odbywa się w kinie „Rialto”, zmysł plastyczny, wrażliwość wzrokową i słuchową kształtują neonowe reklamy i strumienie aut na głównych ulicach. Czyżby dopiero obecnie urzeczywistniał się postulat reformatorów poezji sprzed pół wieku, którzy pragnęli miasto i cywilizację przemysłową uczynić przedmiotem uniesień poetyckich, a nawet więcej — zbudować z nich podstawową tkankę poetyckiego materiału? Z jednym odstępstwem! Mianowicie obecny sen o wielkim mieście i kulturze masowej jest niespokojny, przerywany i nie daje prawdziwego odpoczynku. Majewskiemu śniło się raz, że został pasażerem „Autobusu na Golgotę”. „Podskakującym zatłoczonym autobusem Jechaliśmy na Golgotę Widniowi Oświeczeni od wewnątrz I pełni nadziei Na ujrzenie dobrego widowiska” Podmiot był zdeprymowany, ponieważ jednej z pasażerek przypominał głównego aktora spektaklu. JACEK KAJTOCH

